

GAZETA PORANNA.

W A R S Z A W A .

Czwartek dnia 14 Stycznia 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy której wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez roznośzenia. Kantor główny w Star. Teatrze Nr. 1790.

Wczoraj *Nawy rok* starego stylu (v. s.) uroczyscie obchodzony był w murach naszego miasta.

Wypadki dostrzeżeń meteorologicznych, czynionych w Obserwatoryum Warszawskiem w miesiącu Grudniu r. z.—Wysokość barometru średnia miesięczna, do temperatury lodu topniejącego sprowadzona, wynosi: cali 27 lin. 11.92 i ta jest większa o 3 lin. od stanu normalnego; najwyżej barometr dochodził cali 28 lin. 6.04; d. 26 przed południem; najniżej cali 27 lin. 1.2; d. 31 w wieczór.—Średnia dzienna zmiana barometru jest: lin. 2; największa zmiana dzienna lin. 5.71 d. 28—29.—Średnia temperatura całego miesiąca wynosi:—7°16 R.; największe ciepło dochodziło +1° R.; d. 6 największe zimno,—18° R.; d. 14 z rana; średnia dzienna zmiana temperatury jest: 2°6 R.; największa zmiana dzienna 9°9 R. d. 1—2. Grudzień r. z. należy do miesięcy nader zimnych, temperatura jego jest o 5° R. niższa od stanu średniego z lat poprzednich; wyjąwszy kilka dni pierwszych, przez cały miesiąc termometr utrzymywał się niżej zera; największe mrozy miały miejsce między d. 11 i 17.—Grudzień był dość pogodny i niezbyt w śnieg obfity. Dni pogodnych było 6; na pół pogodnych 8; pochmurnych 17; dni deszczu 1; śniegu 11; szronu 2; mgły 1, wiatr panujący zachodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna na 100 częściach co do objętości wynosi 98; albo 3,03 grammy co do wagi na metr sześcienny.—Wody z śniegu co do wysokości jest lin. 4, 2.

Dnia 13 z rana i d. 14, 30 po południu widać było słońca boczne.—Dnia 21 pokazała się zorza północna. Dnia 13 Wisła pod Warszawą stanęła.—Temperatura miesięczna źródła: w ogrodzie za pałacem Kazimierowskim jest +6°4 R.; w ogrodzie Belwederskim +4°8 R.; przy dolnej drodze obok Ujazdowa +4° R.

LONDYN d. 2 *stycznia*. Korrespondent paryzki dziennika *Times* uważa powrót Pana Guizot do Londynu, jako rzecz niezawodną.—*Courier* zaś przeciwnie twierdzi, iż pogłosce tej nie należy zupełnie wierzyć, z nią bowiem łączy się wieść o zmianie gabinetu. Wszyscy najznakomitsi członkowie teraźniejszego gabinetu, jako to: Sout, Guizot, Duchatel i Villemain, połączyli się z sobą, w celu utrzymania się lub wspólnego upadku. Utworzyć więc gabinet, wyłączając któregokolwiek z nich, byłoby niepodobieństwem; powrót bowiem do gabinetu P. Thiers oznaczałby jawne wypowiedzenie wojny Europie ze strony Francji.

Times mniema, że poseł austriacki w Paryżu oświadczył, iż jeżeliby prawo o obwarowaniu Paryża przyjętém być miało, Austria uważać to będzie prawie jako *casus belli* i w każdym razie przynajmniej obserwacyjną armię na granicy ustanowi.

Przez wiadomość, którą podała *Morning Chronicle*, iż rejencya hiszpańska przyjęła pośrednictwo Anglii w sporze z Portugalią, zniesionym zostaje zawarty w francuzkich dziennikach i angielskich organach torysowskich domysł, że Espartero kwestyi tej potrzebował

tylko jako pozoru do zaspokojenia swojej ambicyi i zatrudnienia hiszpańskiej armii. — Z jakiego zaś punktu Rząd angielski w pośrednictwie tem, wystąpi, przekonać się można niejako z następujących tego dziennika uwag: „Kraj, mówi Chronicle, posiadający ujście rzeki, jeżeli zamyka je dla handlu dalszych nad jej brzegiem osiadłych narodów, nie może długo w takiej trwać polityce. — Hollandya mogła by się za stróża ujścia Renu uważać, Rossya Dunaj zamykać; nakoniec Król Hanowerski tamować wjazd na Elbę, lecz tak długo, jak właściciel zamku lennego, któryby na głównej drodze wybudował tamę i na niej od przejeżdżających cło pobierał. Portugalia z zazdrością patrzeć może, jak wino hiszpańskie kupców w Porto znajduje, jak Kastylskie owoce i produkta przez Duero wprost na morze Atlantyckie są spławiane i nawzajem znowu przez Duero inne potrzeby dla Kastylii przychodzą, zamiast pobierania od nich opłaty za przejazd; lecz cokolwiek ona traci, to przez ten związek więcej niż dostatecznie zyskuje. Nadto, po upływie lat 19 znowu będzie wolno Portugalii zamknąć Duero, bez zgwałcenia zawartej umowy.“ — Na ostatek dziennik wspomniany utrzymuje, że załatwienie tego sporu, za pośrednictwem Anglii, stanowić zapewne będzie środek przyprowadzenia do skutku traktatu handlowego między Anglią i Hiszpanią.

BRUXE LLA 4 stycznia. — Pan Galhard, któremu ministeryum spraw wewnętrznych poleciło przejrzeć archiwum w Lille, przywiózł stamtąd wiele dokumentów, ważnych dla historii krajowej.

Nasze drogi żelazne są znowu mocno zatrudnione, gdy bowiem zimna pora roku liczbę podróżnych zmniejsza, to przeciwnie powiększa się ilość ładunku, że zaś wszystkie kanały zamarzyły, wszystko zatem, co bywa wodą spławiane, teraz koleją żelazną przychodzi. Nawet węgle kamienne także koleją żelazną przewożone będą.

PARYZ 4 stycznia. — Król przyjmował wczoraj na prywatnym posłuchaniu, z rąk pana Olozaga, listy uwierzytelniające go, jako nadzwyczajnego posła i pełnomocnego Ministra Królowej hiszpańskiej na dworze francuzkim. Po skończonym posłuchaniu, pan Olozaga przedstawionym był Królowej, oraz Księżętom i Księżniczkom Królewskiej rodziny.

Niektóre dzienniki donoszą, że Morszałek Soult ma zamiar, jako Minister wojny, odbyć wielki przegląd wojsk stojących w Paryżu i jego okolicach, lecz zamiarowi temu przeciwi się większość jego kolegów, sądząc, iż ten przegląd wojsk nieostosownym jest do czasu.

Dnia wczorajszego rodzina panująca znajdowała się na mszy żałobnej za duszę Jęj Wys. Księżnej Maryi Wirtemberskiej. Wieczorem Księżę Nemours, w towarzystwie swoich adjutantów, udał się do Lunéville, gdzie kilka tygodni zabawi.

Mieszkańcy Kochinchiny w tych dniach przedstawieni byli panu ministrowi handlu; pysznym był ich ubiór narodowy. Wysłani od Króla swojego, przybyli oni do Paryża, celem ukształcenia się. Skoro zwyczaj jaki narodowy sprawi na nich wrażenie, zaraz zapisują go na tabliczce chińskim okrytej papierem, czynią to z największą obojętnością nawet na środku ulicy. Zwykle noszą przy sobie tabliczki te, atrament i pędzle, którymi piszą. Twierdzą, iż to są ludzie bardzo uczeni i znakomici w kraju swoim.

KIEL 5 stycznia. — W północnym Szlezwigu wyszedł rozkaz, aby wszyscy adwokaci, w sprawach sądowych, nie niemieckiego lecz duńskiego używali języka, niemniej aby wszelkie akta i dowody prawne jedynie w duńskim języku osobom interesowanym wydawane były; inaczej za nieważne zostaną. Spełnienie tego rozkazu liczne z początku napotka trudności w kraju, gdzie język niemiecki ciągle był używany.

LIZBONA 23 grudnia. Vice hrabia Careira, jak głoszą, wróci do Rzymu, Papież bowiem wymaga, aby wszyscy biskupi, którzy za czasów Don Miguela urzędowali, znowu do swoich wrócili posad. Rząd ofiarował się wyznaczyć im płace, lecz Papież tego nieprzyjął. O następcy Vice-hrabiego nic niesłychań.

Jest tu wielki niedostatek pieniędzy i koni. Mówiono wiele o patriotycznej pożyczce 2000 kontozów (500.000 funtów sterling) lecz dotąd nie w tym względzie nie zdziałośo. Koni spodziewano się dostać z Hiszpanii, ale Correjo pisze, że rząd tamtejszy miał wydać rozporządzenie, zakazujące ich wyprawdzenia za granicę. Oczekują więc koni z Afryki. Pułk jazdy, z samych ochotników złożony, otrzyma konie i ubiory kosztem dowódcy swego, hrabiego Farrobo.

Chodzi wieść, że korpus hiszpański w Walencji, przy rzece *Minho*, do granicy portugalskiej przystąpił.

MADRYT 27 *grudnia*. Dzisiejszy numer gazety dworskiej zawiera następujący artykuł: „Dzienniki opozycyjne od niejakiego czasu zadają sobie wiele pracy, aby przedstawić publiczności, że rejencya w przedmiocie sławnej kwestyi, traktującej się obecnie między gabinetem madryckim i lizbońskim, względem zeglugi na Duero, ulega wpływowi Anglii. Jesteśmy upowaznieni do zbrocia tak niesprawiedliwych oskarżeń, i możemy, nie obawiając się ażeby kiedy nasze twierdzenia zbijac zdołał on, zapewnić, iż rząd J.K. Mości postępował, postępuje i postępować będzie w tej delikatnej sprawie z taką niezawisłością i swobodą, jakich honor i interes Hiszpanii wymagają. To stanowić będzie zasady jego postanowień, i można być przekonanym, że tymczasowy rząd królestwa umiał i umieć będzie postępować zawsze stosownie do względów, jakie prawa narodu naszego przepisują i z potrzebną siłą, bez żadnego obcego wpływu, zdoła dojść do celu. Zna on siłę, charakter i ważność ludu hiszpańskiego i nie dozwoli nigdy, aby najmniejsza plamka dotknęła godności i niezawisłości, jakie Hiszpania w najtrudniejszych okolicznościach i z poklaskiem całego świata bronić umiała. Inne dzienniki uzalają się, że rząd nie ogłasza nic w przedmiocie obecnego stanu układów z rządem lizbońskim. Nie zaprzeczamy wielkich korzyści z rozpraw i nieakończonych owoców wsparcia, jakie opinia publiczna udziela rządowi, jeśli te szczerze i

bezwzględnie postępują do dzieła, ale należy rozważyć, że chociaż rzadkie są przypadki, w których sprawy wewnętrzne państwa w sekretny sposób muszą być prowadzone, jednakże z sprawami zagranicznymi czyli dyplomatycznymi, rzecz się ma inaczej; tu albo wtem często nieprzezorne ogłoszenie jakiego faktum dostatecznym jest do zerwania układów w najpomysłniejszym ich biegu i zmienienia stosunków między układającymi się stronami. Po tak wielu ogłoszonych przez hiszpańskie i portugalskie dzienniki artykułach, pretensy i skargi rządu hiszpańskiego, nie są już tajemnicą i nieprzyjazna postawa, jaką Portugalia przybrała, musiała naturalnie zwrócić uwagę powszechną. Możemy w końcu poddawać się zupełnie nadziei, że rejencya hiszpańska, przejęta wysoką polityczną i administracyjną ważnością tej kwestyi, działać będzie stosownie do naszych interessów i pospieszy z udzieleniem narodowi potrzebnych zawiadomień, skoro tylko nadejdzie stosowna chwila.

STAMBUŁ 16 *grudnia*. Feryk Mehmed Ali Basza, dotychczasowy członek rady wojennej, został mianowany Baszą Tophany, z urzędem Oberpolicmajstra przedmieścia Pera. Dotychczasowy Basza Tophany, Ferik Reszyd Basza, przykomenderowany został do wspomnionj rady.

Z DAMASZKU donoszą, że Ibrahim Basza, zaraz po przybyciu do tego miasta, w dniu 21 Listopada, żądał od nieszczęśliwych jego mieszkańców kontrybucyi 10 milionów tureckich piastrow i użył tortur, aby ją ściagnąć i kilka osób ściągć kazał; z obawy jeduak, aby go ścigający za nim górale nie dopędzili, rozpoczęł w dniu 23 odwrót z tego miasta, chcąc się udać przez pustynię do Egiptu, ale przy nadzwyczajnem zdemoralizowaniu jego wojska, należy spodziewać się, że odwrót ten zmieni się w nieporządną ucieczkę.

Czytamy w *Journal de Smyrne*: Ze wszystkich błędnych mniemań, do jakich kwestya wschodnia w ostatnich czasach powód dała,

najbardziej zadziwiającem jest bez zaprzeczenia, chociaż największą mając wiare w całej Europie i przez stronników Vice-Króla z największą gorliwością bronione to zdanie, że Turcyja niezdolna jest rządzić w Syrii i że tylko Mehmed Ali to może. Niepodobna z większą pewnością objawić tak fałszywe wyobrażenie i popierać je tak, iżby wielu ludzi uważało je za sprawiedliwe, ponieważ nie zadają sobie pracy zgłębić do gruntu tę sprawę i ponieważ widzą, że nikt twierdzenia tego zbici się nie stara. Jeśli pod zarządzeniem jakiego kraju, nie chcemy nic więcej rozumieć, jak tylko uciskanie go brzemieniem podatków, rek wizycyi, pańszczyzny i ciężarów wszelkiego rodzaju, dziesiątkowanie ludności przez pobór do wojska i złe obchodzenie się i nieleknięcia się żadnych gwałtów i okrucieństw, wtedy nie waha my się powiedzieć, że Sultan z swoją łagodnością, miłością, sprawiedliwością, ludzkością, które cały świat w nim uznaje, nigdy nie przydałby się na władcę Syrii.

JESZCZE JEDEN KONCERT P. DREJSCHOCK.

Wirtuoz Drejschoek, którego znakomity talent nigdy nie wyjdzie z pamięci lubowników i znawców muzyki słyszących go w Warszawie, zostawi także miłą pamiątkę swego dobrego serca. Opuszczając tutejsze miasto, da koncert, którego dochód zasili małe dotąd fundusze *Towarzystwa wsparcia podupadłych artystów muzycznych*. Pierwszy Drejschoek z obcych Wirtuozów tę ofiarę rozpocznie. Dyrekcya Teatrów na ten cel chwalebny dozwoliła Wielkiego Teatru, zastąpi koszt oświetlenia i t. p. Ten koncert ma być dany w przyszły poniedziałek pomnożony oraz talentami lubowników i artystów muzycznych. — Cena miejsc zwyczajna.

N O W E D Z I E Ł O.

Jeszcześmy w Nrze 15 *Piśmiennictwa*, (oddz. I, roku zesł.) wspominali o przedsięwziętej pracy trzech siostr Hrabianek Łub....., które pragnęły zabawę książkową połączyć z najchwalebniejszym celem. Gdy więc teraz już się urzeczywistniła ta myśl piękna, pospieszamy z udzieleniem wiadomości, nim obszer-

niejszy, *piśmiennictwo* w kronice swęj umieści rozbiór. Niepodobna o wszystkich tu mówić rycinach; — czynimy więc wzmiankę choć o jednej przynajmniej.

Krzaki, drzewa, a za nimi pole przerzniete strumieniem. Z jednej strony miasto z Gwizczekani z drugiej wioska z kościołkiem; w dali wzgórze kończą widokrag. A nad tēm wszystkiē dwa bociany w pełnym locie, z rozpuszczonemi jak żagle skrzydły; dziobem jak ster, nogami, jak wiosła.....

A pod tym obrazkiem następujące wierszyki:

»Bociany! co to wam w głowie,
»Ze nas opuszczać już chcecie?

B o c i a n y: — Chłodna jesień już w połowie;
Szukamy ciepła po świecie.

— »A rodzinne gniazdo wasze
»W jakie skryje się poddasze?»

B o c i a n y. — Gdy lodu prysną zapory
I wiatr mroźny już ustanie,
Przyjdziem użyć lepszej pory:
Znow usłyszysz klekotanie.

— »Kto kraj swój kocha, bociany!
»Przetruwa burz i słońca zmiany.»

Tę i 49 innych rycin i bajeczek zawiera pi semko, wyszłe na sam Nowy Rok 1841 w Warszawie z drukarni Juliana Kaczanowskiego, pod tytułem: *Bajki dla dzieci z 50 rycinami na dochód sal ochrony Warszawskich*.

Nie sam tylko cel dobroczynny tego dziełka jest zaletą jego. Odznacza się ta książeczka przez nader piękne ryciny; tēm piękniejsze, iż są dziełem płci pięknej. Bez pochlebstwa wyznać należy, iż nie mamy książeczki dla dzieci, ozdobionej litografowanemi wyobrażeniami, tak dowcipnie ułożonemi, czysto i trafnie wykonanemi.

Wierszyki również *pióra płci pięknej* mają tę zaletę, która w pi smach dla dzieci jest główną..... że są krótkie; żadna bajeczka nie liczy więcej jak 12 wierszy. Druk wyraźny i duży ułatwia uzytek tej książki. A za dodatek, obejmujący oddzielnych 41 stronnic, składamy dostojnej Autorce prawdziwe podziękowanie. Zawiera on wiersze do nauczzenia się na pamięć, dla małych dzieci; i wyjątki z pi sma świętego.